



Warszawa, 22 sierpnia 2021 r.

prof. dr hab. Michał Romanowski  
adwokat/profesor Uniwersytetu Warszawskiego

## OPINIA PRAWNA

**PRZEDMIOT:** *Czy używanie słów „Jebać PiS” w miejscu publicznym podczas zgromadzenia spontanicznego wyrażającego sprzeciw wobec wyroku tzw. Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zakazu aborcji może być uznane za używanie słów nieprzyzwoitych, czyli wykroczenie z art. 141 Kodeksu wykroczeń, a w konsekwencji czy młoda kobieta może być ukarana za używanie słów „Jebać PiS”?*

## ODPOWIEDŹ

1. **Julia nie może być ukarana za to, że wykrzyczała co myśli. Wszak słusznym sprawom prawo sprzyja, a wołanie przez Julię „Jebać PiS” sprzyjało słusznym sprawom.** W demokratycznym państwie prawa używanie słów „Jebać PiS” w miejscu publicznym podczas zgromadzenia spontanicznego wyrażającego sprzeciw wobec wyroku tzw. Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zakazu aborcji stanowi wyraz dozwolonej krytyki władz publicznych (tu: Prawa i Sprawiedliwości). Krytyka taka ilustrowana słowami „Jebać PiS” mieści się w ramach wolności słowa gwarantowanej przez Konstytucję RP, Europejską Konwencję Ochrony Prawa Człowieka i Kartę Praw Podstawowych Unii Europejskiej.
2. Biorąc pod uwagę, że prawo to kontekst, słowa „Jebać PiS” użyte przez Julię w celu manifestacji jej poglądu o naruszaniu godności Kobiety przez władze publiczne, **mieszczą się w zbiorze słów przyzwoitych.** Użycie przez Julię słów „Jebać PiS” w odpowiedzi na wyrok z dnia 22 października 2020 r. w sprawie zakazu aborcji podporządkowanego PiS tzw. Trybunału Konstytucyjnego, uzasadnia interes publiczny rozumiany jako ochrona godności Kobiety przed sprowadzeniem jej do roli reproduktora.
3. Podobnie jak raper Żabson ma prawo w utworze „Młody Boss” rozpowszechnianym publicznie i mającym znaczne zasięgi na Spotify i na YouTube śpiewać „Pierdolę każdy



*rzqd*” manifestując swój krytyczny stosunek do rządzących, tak Julia, i każda inna osoba, ma prawo w przestrzeni publicznej manifestować swój krytyczny stosunek do partii rządzącej PiS wołając „*Jebać PiS*”.

4. Władze, które wykorzystują prawo karne, aby zakazać manifestowania w przestrzeni publicznej krytycznej oceny ich postępowania za pomocą takich haseł jak „*Jebać PiS*” lub „*Pierdolę każdy rząd*” zachowują się jak władze w systemach totalitarnych dopuszczających wyłącznie przychylnie lub neutralne oceny partii rządzącej.
5. **W tym kontekście słowa Julii „*Jebać PiS*” są przyzwoite, bo ochrona godności jej i każdej Kobiety nie tylko nie łamie norm i zasad obyczajowych, ale jest wyrazem ich ochrony.**

### OŚWIADCZENIE AUTORA NINIEJSZEJ OPINII

6. Oświadczam, że:
  - 1) udzieliłem Julii [REDAKTOR] porady prawnej, zgodnie z którą walcząc o prawa Kobiet zgodnie z Konstytucją RP, Europejską Konwencją Ochrony Prawa Człowieka i Kartą Praw Podstawowych Unii Europejskiej, miała prawo w przestrzeni publicznej na legalnym zgromadzeniu spontanicznym, używając środków technicznych gwarantujących słyszalność przez wielu, używać słów „*Jebać PiS*”, aby wyrazić krytyczną ocenę działania władz publicznych, w tym tzw. Trybunału Konstytucyjnego i partii rządzącej PiS;
  - 2) w kontekście w jakim Julia użyła słów „*Jebać PiS*”, mieszczą się one w ramach usprawiedliwionej estetycznie ekspresji i emocji sprowokowanej przez PiS i podległemu faktycznie PiS tzw. Trybunałowi Konstytucyjnemu. Obowiązkiem władz publicznych jest stać na straży godności człowieka. Człowiek, którego godność jest naruszana (tu: Julia [REDAKTOR]) ma prawo „krzyczeć” „*Jebać PiS*” w poczuciu sprzeciwu na spontanicznym zgromadzeniu w obronie swojej godności i innych Kobiet. To nie jest kwestia estetyki i prawa karnego, ale kwestia ochrony godności Kobiety, ochrony prawa do aktu rozpaczki wobec deptania godności Kobiety przez jedynie słuszny światopogląd rządzących;
  - 3) jeżeli sąd karny uznałby, że Julia [REDAKTOR] naruszyła art. 141 Kodeksu Wykroczeń, to musi uznać, że Julia [REDAKTOR] wołając „*Jebać PiS*” wołała w zaufaniu do porady prawnej, której udzieliłem jej zgodnie z moją, jako profesora prawa, najlepszą wiedzą, że „*Jebanie PiS*” w obronie godności Kobiety na zgromadzeniach spontanicznych jest zgodne z prawem. Osobą wyłącznie winną naruszenia art. 141 Kodeksu Wykroczeń przez Julię [REDAKTOR] mogą być zatem **wyłącznie ja**;



- 4) zagrożenie dwudziestokilkuletniej kobiecie wchodzącej w brutalny świat rzeczywistości kształtowanej przez polityków - Julii [REDAKTOR] sankcją karną uważam za przejaw karygodnej praktyki policji realizującej instrukcje partii rządzącej sprzecznej z utrwaloną, cywilizowaną doktryną prawa i orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

## UZASADNIENIE

### I. STAN FAKTYCZNY

7. Skrót PiS jest określeniem partii rządzącej pod nazwą Prawo i Sprawiedliwość. PiS sprawuje władzę w Polsce od 2015 r. Rządy PiS wywołują wielkie emocje i kontrowersje m. in. w odniesieniu do praw Kobiet. Jest to fakt powszechnie znany (tzw. fakt notoryjny), a więc nie będę przeprowadzał dowodu na tę okoliczność.
8. W dniu 22 października 2020 r. tzw. Trybunał Konstytucyjny Julii Przyłębskiej wydał wyrok w sprawie zakazu aborcji<sup>1</sup> (Wyrok tzw. TK). Wyrok ten wywołał protesty społeczne w całej Polsce w ramach akcji „Strajk Kobiet”. Jest to fakt powszechnie znany (notoryjny), a więc nie będę rozwijał go w tej opinii.
9. Julia [REDAKTOR] otrzymała datowane na [REDAKTOR] 2021 r. wezwanie (sygn. [REDAKTOR]) do osobistego stawienia w dniu [REDAKTOR] w Komisariacie Policji II w Gdańsku, [REDAKTOR] „w charakterze osoby co do której istnieje uzasadniona podstawa do sporządzenia przeciwko niej wniosku o ukaranie”. Wezwanie zostało sporządzone przez sierżant sztabową Justynę Łubkowską. W wezwaniu sierżant sztabowa opisała wykroczenie Julii [REDAKTOR] w sposób następujący: „W dniu 27 stycznia 2021 r. w Gdańsku przy ul. Jana z Kolna 11, używała w miejscu publicznym słów nieprzyzwoitych „Jebać PiS”.
10. Julia [REDAKTOR] przyznaje, że w dniu i w miejscu wskazanym w wezwaniu uczestniczyła w zgromadzeniu spontanicznym oraz że użyła słów „Jebać PiS” jako akt rozpaczony i protestu wobec naruszania jej godności jako Kobiety przez partię rządzącą PiS w reakcji na Wyrok tzw. TK.
11. Julia [REDAKTOR] zasięgnęła przed udziałem w zgromadzeniach spontanicznych przeciwko Wyrokowi tzw. TK porady prawnej u profesora prawa będącego profesorem Uniwersytetu Warszawskiego i adwokatem Michała Romanowskiego (autora niniejszej opinii) co do dozwolonej w świetle polskiej Konstytucji, Europejskiej Konwencji

---

<sup>1</sup> M. Romanowski, K. Zarzycka, <https://www.rp.pl/Zdrowie/310269982-Aborcja-gdy-do-niej-dochodzi-winni-sa-wszyscy-oprocz-kobiety.html>.



Ochrony Praw Człowieka oraz Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej krytyki władz publicznych, w tym partii rządzącej. Profesor prawa Michał Romanowski udzielił Julii [REDAKTURA] porady prawnej, że ma prawo podczas zgromadzeń spontanicznych wołać korzystając z nagłośnienia „*Jebać PiS*” tak, aby hasło „*Jebać PiS*” słyszeli uczestnicy zgromadzenia spontanicznego, wyrażając w ten sposób sprzeciw wobec Wyroku tzw. TK.

## II. ISTOTA PROBLEMU PRAWNEGO

12. Istota problemu prawnego sprowadza się do oceny czy krytykowanie podczas zgromadzeń spontanicznych za pomocą wulgaryzmu „*Jebać PiS*” partii rządzącej oznacza używanie nieprzyzwoitych słów zagrażających moralności publicznej.

Nie chodzi przy tym tylko o prawo do używania w celu krytyki obecnej partii rządzącej PiS słów „*Jebać PiS*”, ale także o prawo do krytyki każdej partii rządzącej podczas zgromadzeń publicznych z użyciem słowa „*jebać*” lub innego wulgaryzmu.

## III. CZY SŁOWO „*JEBAC*” JEST W ŚWIETLE PRAWA SŁOWEM NIEPRYZWOITYM?

13. Stosownie do art. 141 KW „*Kto w miejscu publicznym [...] używa słów nieprzyzwoitych, podlega karze ograniczenia wolności, grzywny do 1500 złotych albo karze nagany*”.
14. W doktrynie zgodnie przyjmuje się, że celem tego przepisu jest ochrona obyczajności (moralności) publicznej<sup>2</sup>. Trafnie zwrócił jednak uwagę Sąd Okręgowy w Poznaniu, że „*Jeżeli przyjąć, iż ratio legis art. 141 Kodeksu wykroczeń to zapobieganie degradacji kultury językowej, to zdolność osiągnięcia tego celu za pomocą kryminalnego zwalczania nieprzyzwoitego słownictwa jest wątpliwa.*”<sup>3</sup>. Pogląd ten powinien być brany pod uwagę przy stosowaniu sankcji karnej za używanie słów nieprzyzwoitych.

**Problem jest przy tym znacznie poważniejszy niż ujął to Sąd Okręgowy w Poznaniu, ponieważ dotyczy zgodności art. 141 KW z normą-zasadą jaką jest wolność słowa i prawo do krytyki władz publicznych przy użyciu dosadnych słów.**

15. Podstawową zasadą wykładni prawa jest rozumienie używanych słów zgodnie z ich znaczeniem w języku etnicznym. Ponieważ adresatami prawa są ludzie, to naturalne jest, że normy prawne, które zakazują lub nakazują nam określone zachowanie muszą posługiwać się językiem zrozumiałym przez ludzi. Jeżeli bowiem poważnie traktujemy zasadę „*nieznajomość prawa szkodzi*” (choćż współcześnie wymaga ona podejścia

---

<sup>2</sup> Za wielu zob. M. Mozgawa (red.) Kodeks wykroczeń. Komentarz, II wyd. LEX 2009, komentarz do art. 141.

<sup>3</sup> Wyrok SO w Poznaniu z dnia 24 września 2018 r. IV Ka 818/18.



przyjaznego dla ludzi wobec „ogromu” regulacji, których nie „ogarnia” sam prawodawca<sup>4</sup>), to prawodawca musi mówić do ludzi językiem zrozumiałym dla nich.

16. Policjantka formułując wobec Julii zarzut, iż użycie na zgromadzeniu spontanicznym słów „*Jebać PiS*” stanowi wykroczenie uznała, iż słowo „*jebać*” jest zawsze słowem nieprzyzwoitym. To nie jest jednak tak oczywiste, bo prawo to kontekst, a kontekst zmienia całkowicie znaczenie słowa.
17. To co jest nieprzyzwoite w określonym kontekście, może być przyzwoite w innym kontekście. Inną kwestią jest, że estetyka używanych słów w określonym kontekście nie powinna podlegać ocenie przy wykorzystaniu sankcji karnej. W przyzwoitości chodzi o siłę argumentów, a nie o argument siły, represji, przemocy prawnej. „*Zabiję Cię*” mówi śmiejąc się jedna przyjaciółka do drugiej, aby podkreślić jak bardzo pozytywnie jest zaskoczona sprawioną jej miłą niespodzianką. Nie chodzi tu o akt pozbawienia życia, ale o kontekst życia codziennego. Słowa „*Zabiję Cię*” brzmią w tym kontekście pozytywnie, miło, sympatycznie, są komplementem, wyrazem wdzięczności. Przykłady można mnożyć.
18. Bezsporny jest fakt, że słowo „*jebać*” należy do podstawowych wulgaryzmów. Wikipedia podaje, że zdaniem językoznawcy Jerzego Bralczyka podstawowych wulgaryzmów w języku polskim jest pięć: „*chuj*”, „*pizda*”, „*jebać*”, „*pierdolić*” i „*kurwa*”.
19. Wulgaryzm jest traktowany jako słowo nieprzyzwoite, co jest dużym uproszczeniem. Słowo „*nieprzyzwoity*” rozumie się jako wyrażenie, czyn, postępek niezgodny z panującymi normami, zasadami<sup>5</sup>.
20. Przyjęcie, że używanie na zgromadzeniu spontanicznym słowa „*jebać*” w odniesieniu do PiS jest słowem nieprzyzwoitym w rozumieniu art. 141 KW, wymaga uznania, że Julia wołając na spontanicznym zgromadzeniu w styczniu 2021 r. „*Jebać PiS*”, protestując w ten sposób przeciwko Wyrokowi tzw. TK, naruszyła panujące w 2020 i 2021 r. normy obyczajowe. Normy obyczajowe zmieniają się jednak dynamicznie. To co było uznawane za nieprzyzwoite kilka lat temu, może być dzisiaj uznane za przyzwoite. Jest to zresztą prawidłowość historyczna. Nasi przodkowie nie uznawali za wulgarne takich słów jak „*ruchać*” i „*dupa*”<sup>6</sup>. W komentarzu do art. 141 KW trafnie podkreśla się, że „*znamię przyzwoitości czy nieprzyzwoitości należy oceniać in concreto, a nie in abstracto; o ile*

---

<sup>4</sup> Na marginesie wydaje mi się, że prawodawca nie może przyjmować domniemania znajomości prawa przez jego adresatów, jeżeli sam prawodawca nie zna prawa, które tworzy.

<sup>5</sup> Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN (red. A. Markowski), Warszawa 1999, s. 513.

<sup>6</sup> S. Adamkiewicz, Jak przeklinali nasi przodkowie. W: *Histmag* [on-line]. 2013-12-17. [dostęp 2017-10-25].



*pokazanie się topless na plaży nikogo nie zdziwi, o tyle pokazanie się w takim samym stroju na wykładzie może nie być powszechnie akceptowane.”<sup>7</sup>.*

21. W opinii Piotra Fąka, językoznawcy i współautora „*Słownika polszczyzny rzeczywistej*”, do niedawna przeklinanie kojarzyło się z brakiem wykształcenia, dobrych manier i towarzyskiej ogłady. Obecnie przekleństwa nie są powodem do wstydu; istnieje nawet pewna moda na przeklinanie<sup>8</sup>.
22. Piszę o tym w tej opinii, bo to jest ważne, bo prawo to kontekst. Prawidłowa wykładnia prawa np. zasadności zastosowanie art. 141 KW wobec Julii za używanie podczas zgromadzenia spontanicznego słów „*Jebać PiS*” ma wpływ na życie konkretnego człowieka (tu: dwudziestokilkulatki zaangażowanej w walkę o prawa Kobiet).

Kontekst, który wszyscy znamy jest jednoznaczny. Policji nękającej młode Kobiety wołające na zgromadzeniach spontanicznych „*Jebać PiS*” nie chodzi o dbanie o moralność publiczną, ale o ochronę przed krytyką, w tym za pomocą dosadnych słów, partii rządzącej (dzisiaj PIS).

23. Z punktu widzenia celu niniejszej opinii kluczowe znaczenie ma fakt, że wulgaryzmy pełnią wiele funkcji, w tym<sup>9</sup>:
  - wzmocnienie wymowy wypowiedzi: „*W ogóle przystojny, zajebisty, kurwa, koleś*”;
  - groźby: „*Jebnąć cię czy się zamkniesz już?*”;
  - stwierdzenia faktu: „*Jebać to mało, zajebać trzeba!*”;
  - dezaprobaty: „*Wyjebał się chuj*”;
  - złości: „*Stara kurwa napierdala w telefon, a ja tu browarka sączę*”;
  - zdziwienia: „*Kurwa, jak to, kurwa, usłyszałem, to mnie, kurwa, z zawiasów wypierdoliło*”;
  - zachwyty: „*Ale mówię ci, zajebicie było*”;
  - potwierdzenia: „*A ja się, kurwa, czuję właśnie jak w Dniu Świra*”;

---

<sup>7</sup> M. Mozgawa (red.) Kodeks wykroczeń. Komentarz, II wyd. LEX 2009, komentarz do art. 141.

<sup>8</sup> R. Klim, Bluzgi na polskich salonach. W: *Newsweek* [on-line]. 2013-10-29. [dostęp 2017-10-25].

<sup>9</sup> J. Antczak, Słownik polszczyzny rzeczywistej, czyli jak mówi polska ulica. Same wulgaryzmy. W: *Nasze Miasto Wrocław* [on-line]. 2011-01-08. [dostęp 2017-10-25].





- tzw. jokera, użycie danego słowa zastępuje inne: „*Mój wujek ma, kurwa, no ten, kurwa...*”
  - otwieracza, czyli słowa inicjującego wypowiedź lub sygnalizujące jej początek, przy czym słowo to nie ma żadnego znaczenia: „*Kurwa, choć nie na temat to dodam, że...*”.
24. Słowu „*kurwa*” przypisuje się aż 47 funkcji<sup>10</sup>. Dowodzi to, że wulgaryzmy są pojęciami wieloznacznymi, których znaczenie zależy od kontekstu ich użycia. Wszak prawo to kontekst, bo prawo to język będący nośnikiem norm, których znaczenie zależy od kontekstu użytych słów w konkretnej sytuacji życiowej.
25. Wróćmy do słowa „*jebać*” w kontekście analizy prawnej będącej przedmiotem niniejszej opinii, czyli kontekstu życia każdego z nas. Wszak prawo wywodzi się z naszego życia codziennego. Prawo odkrywamy obserwując nasze życie codzienne, w tym emocje, które nami targają.

Otóż „*jebać*” to uniwersalne słowo, którym możemy opisać stosunek seksualny, czy oddać zapach albo określić przebieg ulicznej bójki. Sięga ono korzeniami języka praindoeuropejskiego, gdzie czasownik „*yebh*” oznaczał czynność spółkowania. Od niego wzięły się już prasłowiańskie słowa „*Jebti/Jebati*”, które oznaczały dokładnie to samo.

Traf chce, że jestem postrzegany w Polsce m. in. jako specjalista z prawa spółek. W prawie spółek „*spółkowanie*” oznacza współdziałanie, dążenie do osiągnięcia tego samego celu przez spółkujących, czyli współników, przy zachowaniu takich zasad jak wzajemna lojalność, uczciwość, dążenie do sytuacji *win win*. W słowach „*Jebać PiS*” w kontekście Strajku Kobiet protestujących przeciwko haniebnemu wyrokowi tzw. Trybunału Konstytucyjnego Julii Przyłębskiej w sprawie zakazu aborcji nie chodzi jednak o lojalne współdziałanie i zaufanie, ale o krzyk rozpacz i buntu wobec aktu dramatycznego braku lojalności władz publicznych wobec godności Kobiety. Nie ma to nic wspólnego ze stosunkiem seksualnym. Wręcz przeciwnie.

Kontekst wykrzykiwanych w emocjach przez bronioną przeze mnie Julię słów „*Jebać PiS*” jest **wyjątkowo** aseksualny. To krzyk sprzeciwu młodej Kobiety przeciwko naruszaniu jej fundamentalnego prawa do godności.

---

<sup>10</sup> J. Antczak, Słownik polszczyzny rzeczywistej, czyli jak mówi polska ulica. Same wulgaryzmy. W: *Nasze Miasto Wrocław* [on-line]. 2011-01-08. [dostęp 2017-10-25].



**W tym kontekście słowa Julii „Jebać PiS” są przyzwoite, bo ochrona godności jej i każdej Kobiety nie tylko nie łamie norm i zasad obyczajowych, ale jest wyrazem ich ochrony.**

26. Julia wołając „Jebać PiS” w obronie godności Kobiety, walczy także o to, aby ci którzy uczą prawa z książek, dawali swoim życiem przykład, że prawdy z książek przekładają się na życie. Bo prawo to kontekst. Bo prawo to prawo życia codziennego każdego z nas. Bo prawo jest nośnikiem wolności, słuszności i bezpieczeństwa każdego z nas.

To takie proste, i takie niezrozumiałe przez większość z nas. Sprowadzamy prawo do instrukcji obsługi klientów/petentów, do „kwitów” obrabianych przez kancelarie prawne w zamian za faktury. Władza stanowi prawo a kancelarie prawne obsługują prawo stanowione przez władzę. Prawo jako wartość ginie. **Jak ginie prawo jako wartość to ginie człowiek.**

**Julia wołając „Jebać PiS” walczy o prawo, które jest wartością a nie kwitem.**

27. Julia, której bronię w tej opinii, to Kobieta krzycząca „Jebać PiS” przez megafon na zgromadzeniu spontanicznym protestujących przeciwko Wyrokowi tzw. TK w sprawie aborcji. Julia nie opisuje krzykiem stosunku seksualnego z partią PiS (to jest obiektywnie niemożliwe), ale woła w rozpacz o ratunek przed deptaniem jej godności. I za to ma być karana na wniosek starszej sierżant sztabowej Justyny Łubkowskiej. Policja zagubiła wartości na straży, których ma obowiązek stać.
28. Wracając do słowa „jebać” to ma ono tak jako słowo „kurwa” wiele znaczeń. W procesie wykładni prawa powiedzielibyśmy, że jest to zwrot „nieostry”, „niedookreślony”. Nadanie słowu „jebać” ostrości, określoności na potrzebny oceny czy jego użycie w konkretnym stanie faktycznym uzasadnia zastosowanie sankcji karnej, której chce pani Sierżant wobec Julii, wymaga analizy jego wieloznaczności i kontekstu jego użycia.

Parafrazując piosenkę Jerzego Stuhra „Śpiewać każdy może, trochę lepiej lub gorzej”, ze słowem „jebać każdy może trochę lepiej lub gorzej” sytuacja jest znacznie bardziej złożona, bo uzależniona od kontekstu. Wśród znaczeń słowa „jebać” wymienia się: uprawiać z kimś seks; śmierdzieć; uderzać kogoś lub coś; rzucać czymś; lekceważyć; kraść; wydawać głośny dźwięk; zmyślać, mówić coś głupiego; uderzać się, bić się; psuć się; mylić się.

Wśród synonimów słowa „jebać” wymienia się słowo „pierdolić”. Pierdolić to słowo bardzo stare. W pierwotnej wersji oznaczało ono mówić od rzeczy, gadać bez sensu. Dzisiaj mówimy też „pierdzielić”. W liście generała Józefa Wybickiego z 1783 r. możemy przeczytać co ona pierdoli. Autor polskiego hymnu dziwi się, że pewna





niewiasta plecie androny. Mówimy tak i dzisiaj, nie wobec niewiasty, ale wobec szefa partii PiS i jego przybocznych.

29. Wulgaryzm określa się jako wyrażenie będące dosadnym, często ordynarnym określeniem zjawisk, przedmiotów lub osób, które można wyrazić w normalny sposób, nie używając tak dosadnych zwrotów. Z definicji tej wynika, że wulgaryzmy mają swoje zamienniki, dlatego ich używanie nie jest konieczne. Da się przecież posługiwać językiem polskim bez wykorzystywania przekleństw, ale to że można dojechać do pracy rowerem nie oznacza, że nie można użyć samochodu lub metra. Po wulgaryzmy sięgają artyści. Wszyscy są wobec prawa równi, a więc ma prawo sięgać po wulgaryzm np. „jebać” Julia na zgromadzeniu spontanicznym wyrażając swój sprzeciw wobec zakazu prawnego aborcji. Julia, której dotyczy niniejsza opinia ma takie same prawa jak używający wulgaryzmów raper Żabson, raper Cypis, raper Mata, aktor Bogusław Linda, poeta Jan Kochanowski, pisarka Dorota Masłowska, poeta Mikołaj Rej z Nagłowic.
30. Wielu powiada, że użycie wulgaryzmu oznacza złamanie tabu językowego. Pomijając już nawet kwestię czy złamanie tabu językowego powinno oznaczać sankcję karną (karanie za złamanie tabu językowego jest współcześnie cechą systemów totalitarnych), należy zadać pytanie czy są sytuacje w życiu człowieka, w tym wypowiadającego się w przestrzeni publicznej, w których użycie wulgaryzmu jest nie tylko dopuszczalne, ale wręcz usprawiedliwione. Prawo to kontekst. Prawo to nasze życie. Odpowiedź prawa jest zatem banalna. Oczywiście, że tak. Człowiek składa się z emocji, a język którym posługujemy się jest nośnikiem naszych emocji. Wulgaryzm używany w słusznym celu jest wyrazem naszej ekspresji, naszych emocji, a za ekspresję i wyrażanie siebie prawo nie może karać, bo prawo ma chronić człowieka, każdego z nas, przed bezmyślną i okrutną represją ze strony władzy. Ze strony władzy, która zapomniała, że funkcją władzy jest chronić wolność i godność człowieka będącego nieposłusznym wobec władzy w myśleniu, a nie zniewalać nieposłusznego wobec władzy człowieka.
31. W ogóle trzeba być nadzwyczaj ostrożnym z uogólnianiem, że wulgaryzm jest wulgaryzmem. Wybitny krytyk muzyczny Jerzy Waldorff w pewnym programie, podczas poważnej rozmowy, w której uczestniczyło kilka osób, powiedział – „*my tu pierdolimy, pierdolimy, co ci telewizowie sobie o nas pomyślą?*”. Niektórzy byli tym zszokowani. Waldorff był poznaniakiem, a w poznańskim „*pierdolić*” to jest tak, jak „ględzić”, „mówić bez sensu”.
32. Słownikowe definicje wulgaryzmu mogą prowadzić do wniosku, że jego używanie nie należy do tzw. dobrego tonu. Jest w tym jednak pewien paradoks, bo z badań prowadzonych przez CBOS wynika, że w ostatnich latach nasiliło się używanie wulgaryzmów. Wulgaryzmów używa blisko 8 na 10 dorosłych. Istotnie zwiększył się

poziom akceptacji dla ich używania, a ich ocena zależy od kontekstu w jakim pojawiają<sup>11</sup>. Jedną z funkcji wulgaryzmu jest funkcja wartościująca. Polega ona na zakomunikowaniu negatywnej oceny działania określonej osoby. W takim ujęciu wulgaryzm nie jest przekleństwem. Tytułem przykładu w zdaniu „*Ktoś mu zajebał portfel w autobusie*” słowo „*zajebał*” nie jest kwalifikowane jako słowo nieprzyzwoite.

33. Językoznawcy podkreślają, że wyrażen wulgarnych używa się zależnie od sytuacji oraz że są one nieodzowne. Przeciętny człowiek obywa się bez takich słów jak „*demarkacyjny*” czy „*koherentny*”, ale brak znajomości licznych znaczeń słowa „*kurwa*” jest nieprawdopodobna<sup>12</sup>.
34. **Wszyscy są wobec prawa równi.** Zakładam, że Sierżant konsekwentnie jak wobec Julii sporządzi wniosek o ukaranie z art. 141 Kodeksu Wykroczeń za używanie słów nieprzyzwoitych w przestrzeni publicznej:

- 1) rapera Maty za używanie w utworze „*Patoreakcja*” m. in. słów:

*„Jebać Telewizję Polską  
Jacek Kurski chuj ci w dziąsło  
Przestań mi kurwo rodzinę prześladować”*

- 2) rapera Żabsona, za używanie w utworze „*Młody Boss*” m. in słów;

*„Pierdolę każdy rząd  
Chcą zabrać me pieniądze i ustawić mnie w rząd”*

- 3) rapera Cypisa za używanie w utworze „*Przyszła pora na Kaczora*” m. in. słów:

*„Przyszła pora na kaczora  
Trza się pozbyć dyktatora [...]  
Chuj ci w dupę nygusie*

- 4) aktora Bogusława Lindę (Franz) za dialog z Markiem Kondratem (Olo) w filmie „*Psy*” Pasikowskiego:

***Franz:** Pierdolisz moją kobietę.  
**Olo:** Dlaczego?  
**Franz:** W imię zasad, skurwysynu. (Strzela).”*

---

<sup>11</sup> [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K\\_136\\_13.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_136_13.PDF)

<sup>12</sup> A. Fieedlerowa, wulgaryzmu wpływ na urodę języka” <https://publishup.uni-potsdam.de/opus4-ubp/frontdoor/deliver/index/docId/2602/file/opole08.pdf>, s. 69-70.



- 5) poetę Jana Kochanowskiego za fraszkę „Na matematyka”

*„Ziemie pomierzył i głębokie morze,  
Wie, jako wstają i zachodzą zorze;  
Wiatrom rozumie, praktykuje komu,  
A sam nie widzi, że ma kurwę w domu.”*

- choć tu może być kłopot, bo lojalnie uprzedzam panią Sierżant, że Jan Kochanowski zastosował mistrzowską linię obrony przed praktykami policji pod rządami PiS umierając przezornie w 1584 r.

35. Gdyby pani Sierżant potrzebowała więcej informacji kto ze znanych publicznie osób używa wulgaryzmów w przestrzeni publicznej uprzejmie proszę o kontakt ze mną. Tytułem zachęty dodam, że atrakcyjną osobą, aby złożyć wniosek o ukaranie za używanie słów nieprzyzwoitych w przestrzeni publicznej jest pisarka Dorota Masłowska, która w swojej debiutanckiej powieści pt.: *"Wojna polsko-ruska pod flagą biało-czerwoną"*, opublikowanej w 2002 r. używa wulgarnego języka np. *„Boją się, że coś mi odpierdoli, bo raczej tak zawsze było.”*. Ten cytat z Doroty Masłowskiej jest szczególnie niebezpieczny dla władzy, bo zachęca do tego, aby być nieposłusznym w myśleniu.

#### **IV. A NAWET, GDYBY UZNAĆ, ŻE SŁOWO „JEBAC” JEST W ŚWIETLE PRAWA SŁOWEM NIEPRYZWOITYM?**

36. Wolność słowa należy do fundamentalnych praw podstawowych w demokratycznym państwie prawa. Stosownie do art. 54 Konstytucji RP *„Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich opinii [...]”*.
37. Wolność słowa jest podniesiona do rangi praw człowieka. Artykuł 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka stanowi, że: *„Każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz [...] przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych.”*

Artykuł 11 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej stanowi, że *„Każdy ma prawo do wolności wypowiedzi. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych [...]”*.

38. Zgodnie z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka prawo wyrażania opinii dotyczy także opinii, które obrażają, szokują lub szkodzą, bo wymaga tego pluralizm, tolerancja i poszerzanie horyzontów w demokratycznym społeczeństwie.



W wyroku w sprawie Turcji z 13 września 2005 r. ETPcz orzekł, że wolność słowa „nie może ograniczać się do informacji i poglądów, które są odbierane przychylnie albo odbierane jako nieszkodliwe lub obojętne, lecz odnosi się w równym stopniu do takich, które są głęboko krytyczne, obrażają, oburzają lub wprowadzają niepokój. Takie są wymagania pluralizmu, tolerancji i otwartości na inne poglądy bez których demokratyczne społeczeństwo nie istnieje”<sup>13</sup>.

W wyroku z dnia 2 października 2008 r. ETPcz orzekł, że przedstawiciele władzy muszą tolerować krytykę wyrażoną w formie uwag prowokacyjnych, obraźliwych, oburzających, wprowadzających niepokój w państwie lub części społeczeństwa<sup>14</sup>, a także krytykę w formie satyry<sup>15</sup>.

39. Krytyczna opinia ilustrowana słowami „*Jebać PiS*” ma charakter prowokacyjny i wpisuje się w debatę publiczną dotyczącą zakazu aborcji i roli PiS we wprowadzeniu takiego zakazu. Dyskusja na ten temat dotyczy najważniejszych spraw społecznych, umożliwia kształtowanie decyzji wyborczych stanowiąc fundament demokratycznego państwa prawa. Absolutyzacja ochrony czci i dobrego imienia zakazująca wypowiedzi ostrych, prowokacyjnych, obrazowych z wykorzystaniem wulgaryzmów nieuchronnie prowadzi do wywoływania efektu mrożącego w krytyce władzy z obawy przed sankcjami karnymi. Władza w ten sposób uzyskiwałaby narzędzie do eliminacji z debaty publicznej opinii niepocholebnych, nieprzyjaznych władzy nawet, jeżeli krytyka jest rzetelna, prawdziwa i służy interesowi publicznemu. W orzecznictwie ETPCz podkreśla się znaczenie funkcji kontrolnej wobec władzy publicznej, która ma znaczenie dla kontroli przestrzegania prawa przez władze publiczne, ujawnianiu nieprawidłowości i inicjowanie debaty publicznej w sprawach wywołujących zainteresowanie społeczne<sup>16</sup>.
40. Sprowadzenie wulgaryzmu do pojęcia „słowa nieprzyzwoitego” stanowi prymitywizację języka polskiego jako środka komunikacji, wyrażania poglądów, idei itp. Idąc tokiem rozumowania, iż słowa „*Jebać PiS*” wyrażone w przestrzeni publicznej stanowią naruszenie prawa, konsekwentnie należałoby zakazać wykonywania muzyki rap, w której teksty są przesiąknięte wulgaryzmami. Należałoby ukarać mnóstwo osób używających powszechnie słowa „*zajebiście*”, które pochodzi od słowa „*jebać*”.
41. Nałożenie sankcji karnej na Julię w przedstawionym stanie faktycznym będzie oznaczać rażące naruszenie art. 54 Konstytucji RP, art. 10 Europejskiej Konwencji Praw oraz art. 11 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Z orzecznictwa Europejskiego

---

<sup>13</sup> I.A. v. Turcja, skarga 42571/98, wyrok z 13.09.2005 r. akapit 28.

<sup>14</sup> Handyside v. Wielka Brytania, skarga nr 5493/72, wyrok z 7.12. 1976 r.

<sup>15</sup> Leroy v. Francja, skarga nr 36109/03, wyrok z 2.10.2008 r.

<sup>16</sup> Jersild v. Dania, skarga nr 15890/89, wyrok z 23.10.1994 r.; Blader Tromso v. Norwegia, skarga nr 21980/93, wyrok z 20.05.1999 r.



Trybunał Praw Człowieka wynika domniemanie niezgodności z art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka każdej formy ingerencji władzy publicznej, w tym sądu, w wypowiedzi mające znaczenie publiczne. Uczestnicy zgromadzeń używający nawet dosadnych, prowokujących określeń wobec polityków pełnią rolę tzw. publicznych kontrolerów, którzy w okresie między wyborami dokonują recenzji działań władzy.

42. Europejski Trybunał Praw Człowieka wielokrotnie podkreślał, że osoby publiczne muszą liczyć się z nawet ostrą krytyką ich działań wykazując się tzw. „grubszą skórą”<sup>17</sup>

prof. dr hab. Michał Romanowski

---

<sup>17</sup> D. Głowacka, Ostry język debaty publicznej w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Porównanie z praktyką sądów krajowych w: D. Hofman i D. Kępa-Figura, Współczesne media. Język mediów, Lublin 2013, s. 97